

POSTANOWIENIE

Dnia 3 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Błaszczyk

w sprawie **M. M.**

skazanego z art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 3 lutego 2021 r., w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 27 listopada 2018 r., sygn. akt II AKa (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w B.

z dnia 27 czerwca 2018 r., sygn. akt III K (...),

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. zwolnić skazanego z kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

M. M. został oskarżony o to, że w dniu 10 stycznia 2017 r. około godz. 6:20-6:30 rano w B., w rejonie skrzyżowania ulic (...) i (...), działając z zamiarem bezpośrednim, poprzez zadanie co najmniej dziewięciu ciosów nożem, usiłował pozbawić życia A. G., powodując u niej obrażenia ciała naruszające czynności narządów ciała na okres przekraczający 7 dni w postaci rany ręki prawej oraz naruszające czynności narządów ciała na okres nie przekraczający 7 dni w postaci ran kłutych karku, pleców, okolicy naramiennej, policzka i uda oraz rany ciętej palca V ręki lewej, skutkujących odmą opłucnową, czym naraził pokrzywdzoną na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, przy czym zamierzonego celu nie osiągnął, wobec udzielenia

pokrzywdzonej niezwłocznej pomocy medycznej, tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. i art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w B. z dnia 27 czerwca 2018 r., sygn. akt III K (...) oskarżony został uznany za winnego tego, że w dniu 10 stycznia 2017 r. w B., w rejonie skrzyżowania ulic (...) i (...), działając z zamiarem ewentualnym, usiłował pozbawić życia A. G., w ten sposób, że trzymanym w ręce nożem zadał jej co najmniej dziewięć ciosów w okolice karku, klatki piersiowej, twarzy oraz kończyn dolnej i górnej po stronie prawej, przy czym rana palca V ręki prawej z przemijającymi zaburzeniami ruchomości stawu śródręczno-paliczkowego oraz zaburzenia adaptacyjne naruszyły czynności narządu jej ciała (narządu ruchu) oraz skutkowały rozstrojem jej zdrowia na okres powyżej 7 dni, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na udzielenie pokrzywdzonej niezwłocznej pomocy medycznej, to jest popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. skazał go na karę 11 lat pozbawienia wolności.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 27 listopada 2018 r., sygn. akt II AKa (...) utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego, który zarzucił:

1. Rażące naruszenie prawa procesowego, mogące mieć wpływ na treść orzeczenia, to jest przepisów:
 1. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k., przez zaniechanie rzeczywistego rozważenia podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia przepisów postępowania, to jest przepisu art. 7 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k., polegającego na wskazaniu w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji, że zeznania pokrzywdzonej A. G. oraz zeznania świadków M. M. oraz R. T. pozostawały w zgodności z poczynionymi w sprawie ustaleniami faktycznymi, co przesądzało o przyznaniu im walu

wiarygodności, a wyjaśnienia oskarżonego M. M. częściowo pozostawały w zgodności z poczynionymi ustaleniami faktycznymi, co przesądzało o przyznaniu im wiary w tej części, w której pozostawały w zgodności z poczynionymi ustaleniami faktycznymi, podczas gdy ustalenia faktyczne są następstwem oceny dowodów, przez co dowód z wyjaśnień oskarżonego oraz dowód z zeznań świadków nie może podlegać ocenie w oparciu o jego zgodność z ustaleniami faktycznymi, co stanowi naruszenie zasad prawidłowego rozumowania, i zredukowaniu wywodów uzasadnienia zaskarżonego kasacją wyroku w zakresie dotyczącym przytoczonego zarzutu do supozycji, jakoby obrońca jedynie sugerował w apelacji takowe odwrócenie oceny dowodów i czynienia ustaleń faktycznych, przy jednoczesnym skonstatowaniu, że ustalenia faktyczne są dopiero następstwem oceny dowodów, bez odniesienia tej konstatacji do poruszonego w apelacji zagadnienia naruszenia przepisów postępowania przez Sąd I instancji;

2. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., przez ich nieprawidłowe zastosowanie, polegające na zaniechaniu rozważenia podniesionego w apelacji zarzutu mogącego mieć wpływ na treść orzeczenia naruszenia przepisów art. 92 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., przez ich nieprawidłowe zastosowanie, polegające na nie uwzględnieniu przy orzekaniu istotnych okoliczności sprawy, to jest postawy oskarżonego, który dobrowolnie przerwał zamach w momencie, kiedy pokrzywdzona była przytomna i nie miała obrażeń narządów ciała zagrażających jej życiu, co oznacza, że oskarżony nie wykonał wszystkich czynności prowadzących do realizacji znamion czynu zabronionego;
3. art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. polegające na nierozważeniu podniesionego w apelacji zarzutu mogącego mieć wpływ na treść orzeczenia błędu w ustaleniach faktycznych, polegającego na przyjęciu, że oskarżony nie osiągnął zamierzonego celu z uwagi na udzielenie pokrzywdzonej pomocy medycznej, podczas gdy oskarżony przerwał zamach w momencie, gdy pokrzywdzona znajdowała się w stanie niezagrażającym jej życiu;
4. Rażąco naruszenie prawa materialnego, mogące mieć wpływ na treść orzeczenia, to jest przepisu art. 15 § 1 k.k., poprzez jego nieprawidłową

wykładnię, polegającą na przyjęciu, że głośne wzywanie pomocy przez ofiarę, mogące skutkować udzieleniem pomocy przez osoby trzecie, znosi dobrowolność odstąpienia przez sprawcę od dokonania czynu zabronionego.

W oparciu o tak przedstawione zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi II instancji do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Rejonowej B. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym uzasadniającym jej oddalenie na posiedzeniu bez udziału stron, w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie przypomnieć należy, że zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Nie można bowiem zapominać, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia i pomyślana jest jako procesowy środek prowadzący do eliminowania z obrotu prawnego takich orzeczeń sądowych, które ze względu na stopień (rangę) wadliwości nie powinny funkcjonować w demokratycznym państwie prawnym. Ponadto nie ulega wątpliwości, że wobec jednoznacznej redakcji tego przepisu, niedopuszczalne jest kwestionowanie w trybie kasacji zasadności dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. Zatem, Sąd Najwyższy przy jej rozpoznaniu nie jest władny dokonywać ponownej oceny dowodów i w oparciu o tak przeprowadzoną własną ocenę sprawdzać poprawność dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. Zadaniem sądu kasacyjnego jest bowiem jedynie rozważenie tego, czy orzekające sądy w obydwu instancjach dokonując ustaleń faktycznych, nie dopuściły się rażącego naruszenia reguł procedowania, co mogłoby mieć wpływ na ustalenia faktyczne, a w konsekwencji na treść wyroku, zatem "kontroli podlegają nie same ustalenia faktyczne, ale sposób ich dokonania" (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 września 1996 r., sygn. akt II KKN 63/96, OSNKW 1997, z. 1-2, poz. 11). Podnoszone w kasacji zarzuty muszą więc wskazywać na rażące naruszenie prawa, do którego doszło w postępowaniu odwoławczym, co w konsekwencji mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia sądu odwoławczego.

Tego rodzaju zarzutów kasacja wywiedziona przez obrońcę skazanego M.M. nie zawiera. Odnosząc się bowiem do zarzutów kasacji wskazać należy, że rozpoznanie zarzutów apelacyjnych przez Sąd odwoławczy było pełne i wyczerpujące, a tym samym odpowiadało wymaganiom sformułowanym w art. 433 § 2 k.p.k., ale także w art. 457 § 3 k.p.k. Poza sferą rozważań Sądu Apelacyjnego w (...) nie pozostały zarzuty wskazywane przez obrońcę oskarżonego w apelacji, z którą wiązał on konsekwencje znaczące z punktu widzenia końcowego rozstrzygnięcia. Ta zaś okoliczność, że skarżący z takim orzeczeniem Sądu się nie zgadza i prezentuje własną ocenę dowodów oraz wynikające z tego fakty nie oznacza, że Sąd odwoławczy nie rozważył wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środkach odwoławczych.

W tym kontekście, odnosząc się do argumentacji zawartej w uzasadnieniu kasacji, wskazać należy, że poza zakresem kontroli Sądu odwoławczego nie pozostała chociażby podnoszona w apelacji obrońcy kwestia naruszenia przepisu art. 7 k.p.k. Sąd *ad quem* wskazał bowiem, że poza sporem pozostaje kwestia sprawstwa M. M., który swoim zachowaniem wypełnił znamiona przypisanego mu czynu. W tym zakresie Sąd odwoławczy przypomniał, że wyjaśnienia oskarżonego nie były jednolite i wymagały analizy w celu wyjaśnienia, które z nich, lub też w jakiej części poszczególnych depozycji oskarżonego zasługiwały na walor wiarygodności. Nie były one jednak materiałem, który pozwalał na pełne odtworzenie stanu faktycznego (...) Elementy wyjaśnień oskarżonego, które mogły zostać uznane za prawdziwe należało ustalić wyłącznie w konfrontacji z innymi dowodami przeprowadzonymi w sprawie (s. 7 uzasadnienia SA). Jak słusznie dostrzegł Sąd Apelacyjny, fakt dokonania takiej oceny wyjaśnień oskarżonego nie świadczy o tym, że została w ten sposób „dopasowana” do stanu faktycznego. Ten ostatni winien być natomiast ustalony jedynie na podstawie całokształtu przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie w oparciu o inne, niejasne i trudne do wykazania kryteria, co sugeruje obrońca w kasacji.

Jako oczywiście bezzasadny jawi się także zarzut zaniechania rozważenia zarzutu podnoszonego w apelacji dotyczącego naruszenia art. 92 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., przez ich nieprawidłowe zastosowanie, polegające na nie uwzględnieniu przy orzekaniu istotnych okoliczności sprawy, to jest postawy oskarżonego, który

dobrowolnie przerwał zamach w momencie, kiedy pokrzywdzona była przytomna i nie miała obrażeń narządów ciała zagrażających jej życiu. Skarżący zupełnie pomija argumentację Sądu drugiej instancji, który wskazał, że zaprzestanie działania oskarżonego było wynikiem obawy przed interwencją osób trzecich, nie zaś podyktowane jego wolą. Pokrzywdzona wzywała pomocy, zaś oskarżony uciekał z miejsca zdarzenia i ucieczkę tą kontynuował do czasu ukrycia się przed goniącym go M. M. (s. 6-7 uzasadnienia SA).

Za bezpodstawne uznano argumenty obrony jakoby oskarżony dobrowolnie odstąpił od dokonania zarzucanego mu czynu. W sytuacji jaka miała miejsce w niniejszej sprawie, tj. gdy doszło do interwencji osób trzecich i w obliczu głośnego wzywania pomocy przez A. G., nie sposób uznać, że oskarżony z własnej woli zaprzestał ataku na pokrzywdzoną. Okoliczności te ustalono nie tylko w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego i zeznania pokrzywdzonej, ale także naocznych świadków, osoby nie związane z żadną ze stron postępowania i nie mające żadnego interesu w korzystnym rozstrzygnięciu sprawy dla którejkolwiek ze stron.

W odniesieniu do zarzutu sformułowanego w pkt 2 kasacji wskazać należy, że obraza prawa materialnego, na co niejednokrotnie zwracał uwagę Sąd Najwyższy, polega na jego wadliwym zastosowaniu lub niezastosowaniu, w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można mówić więc o naruszeniu przepisów prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę. Stawiany w kasacji przez jej autora zarzut obrazy art. 15 § 1 k.k., sprowadzający się do stwierdzenia, że skazany dobrowolnie odstąpił od dokonania zarzucanego mu czynu, jest niczym innym jak kwestionowaniem dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. Zamiar z jakim działał sprawca należy bowiem do ustaleń faktycznych, a te, za Sądem Okręgowym, Sąd Apelacyjny zaaprobował i w uzasadnieniu przedstawił przekonującą ich ocenę.

Powyższe rozważania uprawniają do stwierdzenia, że Sąd Apelacyjny logicznie i rzeczowo odniósł się do wszystkich zarzutów apelacji obrońcy M. M., trafnie przesądzając o ich bezzasadności, a tym samym sprostął wymaganiom

określonym w art. 433 § 2 k.p.k., a swoje stanowisko uzasadnił zgodnie z wymogami art. 457 § 3 k.p.k.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy uznał zarzuty skarżącego za bezzasadne w stopniu oczywistym i w konsekwencji orzekł, jak w części dyspozytywnej postanowienia, przy czym zwolnił skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego i poniesionymi w jego toku wydatkami obciążył Skarb Państwa.